

Moda na OFF

OFF Piotrkowska wygrała plebiscyt na „7 nowych cudów Polski”, ogłoszony czwarty raz przez magazyn „National Geographic Traveler”. Albo łodzianie się zmobilizowali, albo sława miejsca dotarła w różne zakątki Polski. To by nie dziwiło, bo o OFF Piotrkowskiej dużo się mówi, pisze, a gdy jest się łodzianinem poniżej 50 roku życia, nie wypada wręcz tu nie bywać. Wiadomo, że można w tym miejscu zjeść, napić się, obejrzyć wystawę, posłuchać muzyki, kupić fajne ciuchy albo niezły ser, zamówić projekt nowoczesnego domu albo firmowe logo. Toż to siedlisko ludzi kreatywnych. A wszystko dzięki... kryzysowi gospodarczemu. Gdy teren dawnej fabryki Ramischa między Piotrkowską, Roosevelta i Sienkiewicza przejęła firma OPG, pojawiły się plany rewitalizacji i rozbudowy, zapewne pod funkcje biznesowe. Idea musiała upaść, ale zaraz pojawiła się nowa – wiceprezes zarządu OPG Michał Styś wpadł na pomysł, który sprawił, że o Łodzi zaczęło się w Polsce mówić w pozytywnym znaczeniu. Firma oddała przestrzeń łódzkim artystom, projektantom, restauratorom. Wraz z nimi pojawiły się tłumy gości.

Nic dziwnego, że to miejsce inspiruje artystów. Na przykład Borys Kosmynka z łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych we wrześniu obronił w tutejszej galerii pracę magisterską, a tłem egzaminu była wystawa artystycznych składników pracy. Dlaczego właśnie tutaj? Otóż praca Borysa poświęcona jest OFF Piotrkowskiej.

Artysta zaproponował identyfikację wizualną tego miejsca. – *Zaprojektowałem własny font nawiązujący do kształtu okna fabryki Ramischa, a następnie wyprowadziłem z tego cały alfabet i wszystkie cyfry. Na podstawie kroju pisma powstało logo: czarna tarcza w kształcie litery O z dwiema literami f w środku. Teraz OFF Piotrkowska jest najmodniejszym miejscem w Łodzi, ludzie przychodzą tutaj, by być ze sobą. To duża wartość tej przestrzeni. Wydaje mi się, że tak znaczące miejsce zasługuje na pełną identyfikację wizualną.* Powstały więc papiery firmowe, koperty, materiały promocyjne w postaci koszulek, kubków, nawet magazyn w formie asymetrycznie składanego arkusza papieru 100x70 cm, który po rozłożeniu staje się plakatem. – *To mój ulubiony gadżet z kolekcji* – mówi Borys.

Po tym, jak stworzony został krój pisma, pojawiło się zestawienie kolorów: czarnego i pomarańczowego. – *Okazało się, że w znaczeniu psychologicznym pomarańcz symbolizuje podnoszenie na duchu, wsparcie w trudnych sytuacjach, więc odpowiada temu, co OFF robi z Łodzią.*

Idealnie byłoby, gdyby OFF Piotrkowska kupiła od artysty projekt i go wdrożyła. Ale gotowy projekt identyfikacji wizualnej to nie wszystko. Jednym z aneksów do pracy magisterskiej były czarno-białe portrety osób związanych z OFF Piotrkowską (niewykluczone, że można je będzie zobaczyć na najbliższym Fotofestiwalu). Zdjęcia powstały podczas wywiadów, jakie Borys przeprowadzał na potrzeby filmu dokumentalnego – którego produkcja właśnie trwa. A to dzięki stypendium Urzędu Marszałkowskiego i wsparciu OPG.

W 30-minutowym filmie będą wypowiadali się ludzie z OFF Piotrkowskiej, ale nie tylko. Na przykład Piotr Walerysiak, architekt, który ma tu pracownię, Wiktor Skok, współwłaściciel klubu Dom, Rafał Lejman, właściciel marki ubrań i akcesoriów deskorolkowych, Agata Stolarska, właścicielka sklepu z unikatową odzieżą i obuwem, a spoza OFF-u – Michał Kędziński, który założył markę Pociąg do Łodzi, Krzysztof Candrowicz, szef Łódź Art Center, Zdzisław Jaskuła, dyrektor Teatru Nowego. – *Mówią o tym, że OFF Piotrkowska to miejsce, które odbudowuje lokalną tożsamość. Wpłynęło na kulturalne oblicze Łodzi, a jednocześnie zapewniło wiele miejsc pracy i to w unikatowych dziedzinach. Do tego firmy funkcjonują tu kolektywnie. Mimo że ze sobą konkurują, wspierają się. W rozmowach pytam, czym OFF jest. Jak wygląda kulturalna sytuacja miasta, co powstanie OFFu zmieniło w Łodzi. Mówimy o korespondencji tego miejsca i miasta.*

Wszystkie wywiady zostały nagrane, trzeba tylko dograć zdjęcia i zmontować całość. Film ma już tytuł – „OFF Art Document / LDZ” i profil na Facebooku (można tu zobaczyć trailer).

Autorem zdjęć jest Rafał Ramatowski, elektroniczną muzykę napisał Paweł Gapiński. - *Film będzie gotowy pod koniec listopada. Chcemy rozesłać go na polskie i europejskie festiwale.*
Skąd fascynacja artysty OFF-em? - *Na czwartym roku w pracowni fotografii dr. hab. Marka Domańskiego dostaliśmy zadanie dotyczące kamuflażu - można je było realizować w przestrzeni miejskiej. Wybrałem OFF Piotrkowską. Fabryka stoi jak stała, a miejsce zmieniło charakter. Pomyślałem o krótkim filmie w formie dokumentu. Miał trwać 10 minut - takie same pytania zadane pięciu osobom. Ale po rozpoczęciu prac okazało się, że to głębszy temat. Moja teoretyczna praca magisterska dotyczyła współczesnej kondycji kultury, zjawiska unifikacji w cywilizacji Zachodu: zacierania się granic kultury, zaniku tożsamości lokalnej i wypierania jej przez kulturę masową. Stąd pomysł na film, który byłby kontrastem dla pracy teoretycznej - w OFF-ie kwitnie przecież lokalna tożsamość. Unikatowa działalność każdego z tych miejsc wykorzystuje to, że ludzie są przesyleni masowością. Masowość zubaża. Nadzieja w OFF-ie, tym bardziej że dzięki niemu otwierają się w Łodzi kolejne takie miejsca: Wi-Ma, Piotrkowska 217, Oficyna, Monopolis. Coraz więcej ludzi dostrzega, że kultura może budować tożsamość, podnosić na duchu.*

Propozycja identyfikacji wizualnej powstała w Pracowni Projektowania Informacji Wizualnej pod kierunkiem prof. Piotra Karczewskiego, aneks z fotografii natomiast w Pracowni Fotografii dr. hab. Marka Domańskiego. Drugi aneks - serię obrazów graficznych - Borys przygotował w Pracowni Malarstwa I - Otwarta Księga pod kierunkiem prof. Andrzeja Bartczaka.

Fot. ATN